

Koszmary XX wieku

Drugą po faszyzmie ideologią, która „zasłużyła” na miano koszmaru XX wieku jest komunizm. Opierał się on na filozofiach Karola Marksa, Fryderyka Engelsa i Włodzimierza Lenina. Głosił on

program zniesienia społeczeństwa klasowego oraz wyzysku człowieka przez człowieka, utworzenie nowego systemu opartego na zasadach sprawiedliwości i równości. Komunizm podporządkował problemy jednostki sprawom ogółu. Kształtował postawę kolektywną, uspołecznioną, którą cechowała wrażliwość na interesy zbiorowe i gotowość podporządkowania im problemów indywidualnych.

Komunizm to ideologia utopijna. Bowiem-czy możliwe jest społeczeństwa równego, bez podziałów, różnic. Nie! Dowodem tego są wydarzenia ostatnich pięćdziesięciu lat. Komunizm w rzeczywistości zaostrza konflikty klasowe, szerzy nienawiść, pod płaszczem sprawiedliwości kryje terror. Komunizm to inna nazwa totalitaryzmu. Narzucał on, podobnie jak faszyzm, taką strukturę polityczną i światopoglądową, żeby tylko ona miała prawo egzystencji. W imię dobra ludu odbierał wszelką wolność, swobodę, prawo wyboru. Stosując absurdalne oskarżenia o szpiegostwo, o zdradę torturował i mordował. Łagry sowieckie nie różniły się niczym od niemieckich obozów koncentracyjnych-to samo cierpienie, to samo okrucieństwo. Świadectwo temu daje powieść „Inny świat” Gustawa Herlinga Grudzińskiego, więźnia łagru w Jarcewie.

Koszmar faszyzmu i komunizmu tkwił w determinacji człowieka, jego rozumu i ducha. Ideologie te wprowadzone w życie, tak silnie uderzyły w jednostkę, że doprowadziły do dezintegracji jej osobowości. Cały dotychczasowy dekalóg moralny zawalił się. Takie pojęcia jak miłość i nienawiść, wróg i przyjaciel, ciemność i światło, prawda i kłamstwo zostały dokładnie wymieszane. Granice między ich znaczeniami uległy zatarciu. Stały się one jednoznaczne, względne i relatywne. W zamian

rzeczywistość łagrów niemieckich i łagrów sowieckich dawała nową moralność. Jej głównymi wyznacznikami był ból, cierpienie i głód. Głód – podstawowy instynkt organizmów żywych- niezaspokojony- wyzwał najgorsze myśli, łamał solidarność, więzi międzyludzkie, budził obojętność, wstręt do towarzysza, odbierał godność. Człowiek stał się „bezszałtaną kupą gnoju zsiniałymi od głodu i cierpienia wargami” .Nawet śmierć straciła swój ludzki wymiar. Człowiek nie ginął w walce, ale był niszczone, likwidowany i rąbany jak zwierzę.

To niszczenie osobowości ludzkiej doprowadziło do ostatecznego załamania się w człowieku wiary w sens życia. Dotychczasowe idee legły w gruzach, pozostała tylko pustka. W wierszu Tadeusza Różewicza pod tytułem „Lament” czytamy:

„Nie wierzę przemiany wody w wino

Nie wierzę w grzechów odpuszczenie

Nie wierzę w ciała zmartwychwstanie.’

Są to słowa osoby dotkniętej przez doświadczenia II wojny światowej, pogrążonej w otchłani beznadziejności i rozpacz.

Faszyzm i komunizm odcisnęły trwałe piętno na psychice ludzkiej. Koszmar tych ideologii nie zakończył się z chwilą ich upadku. Będzie trwał w umysłach ludzi , którzy bezpośrednio doświadczyli krzywdy, cierpienia ze strony tych systemów totalitarnych. Kompleksu „zdejmowania czapki”, „bezsilnego patrzenia na kobiety wiezione do gazu’ obawiał się Tadeusz Borowski. Obawiała się go także Maria Dąbrowska, która twierdziła, że „zdziczali po tak odczłowieczonym okresie bytowania, wydamy z siebie raczej ryk nieartykułowany, niż abyśmy mieli przywrócić prawowity sens nadużytemu słowu”.

XX wiek stworzył nowe pojęcie tragizmu. Bohater antyczny miał szansę wyboru, zaś dramaty ludzkie miały charakter jednostkowy. W naszym stuleciu śmierć ma charakter masowy, ciągle:

„Wróciłem z piłką i podałem na róg. Między jednym a drugim kornerem za moimi plecami zagazowano trzy tysiące ludzi...”

(T.Borowski „Ludzie którzy szli”)

Człowiek nie miał możliwości dokonania wyboru. W tym tkwił tragizm i koszmar XX wieku.

Spoglądając w przeszłość na wydarzenia ostatniego stulecia trudno uwierzyć, że „ludzie ludziom zgotowali ten los”. W tych słowach Zofii Nałkowskiej brzmi przerażenie, ale i także niepomierne zdumienie. Jak okrutną, bezlitosną i bezwzględną bestią potrafi być istota ludzka? Do czego jeszcze zdolny jest człowiek?

„Patrz, w jakim oryginalnym świecie żyjemy: Jak mało jest w Europie ludzi, którzy nie zabili człowieka! I jak mało jest ludzi, których by inni nie pragnęli zamordować”

(Tadeusz Borowski)

Myślę, że to jest koszmar całej ludzkości począwszy od jej zarania, a wydarzenia XX wieku jeszcze wyraźniej to podkreśliły.

Jeżeli potrzebujesz konsultacji przy pisaniu pracy licencjackiej lub magisterskiej, to polecamy serwis [pisanie prac](#) - pomoc w pisaniu prac w granicach dozwolonych prawem